Nr 12. Dnia 18 Stycznia. Poniedziałek: Dnia 6 (18) Stycznia 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Katedry Św. Piotra w Rzymie.
Jutro: S. Henryka B.
Środa: ŚŚ. Fabiana i Sebastjana MM.
Czwartek: Ś. Agnieszki Panny Męczenniczki

Wschód słońca o godzinie 8 m. 2.
Zachód „ „ 4 „ 20.
Długość dnia godzin 8 minut 18.
Przybyło „ „ „ „ 39.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.
Sobota: *Zaślubiny Najśw. Marji Panny.*
Niedziela: Ś. Tymoteusza B.
Poniedziałek: Nawrócenie Ś. Pawła.

— Wczorajszy Odpust w kaplicy Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim odbył się z pełną uroczystością Nabożeństw odpustowych. Summę, otoczony asystą, celebrował JX. Walichnowski, Słowo Boże głosił, rozrzewniając aż do łez słuchaczy, JX. kanonik Bogdan. Procesji która się odbywała wewnątrz zabudowań szpitalnych, towarzyszyły prócz tłumnie zebranych pobożnych, Siostry miłosierdzia z licznym zastępem ubogich dziatek, wychowańców miejscowych.

— Nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na uczczenie Najsłodszego i Najświętszego Imienia Jezus, odbywały się również w dniu wczorajszym w kościołach: Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej i Ś-tej Trócy na Solcu.

— W kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej obchodzoną była wczoraj Nabożeństwem odpustowem uroczystość Ś-go Pawła I-go pustelnika.—Uroczystość wspomniona, odłożoną została z zeszłego piątku na wczorajszą niedzielę.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście w czasie Summy celebrowanej przez JX. Dzieniakowskiego, Słowo Boże głosił JX. Grochowalski, a licznie zebrany chór miejscowy, pod kierunkiem p. Rosłońskiego, odśpiewał mszę Piotrowińską Moniuszki, na Ofertorium kolendę „Bóg się rodzi.“ na Benedictus solo z chórem, ze mszy Nr 2, Krogulskiego, po skończonej zaś summie kolendę na 4 głosy Krogulskiego. Na organach akompaniował p. Klausa.

— JW. Główny Naczelnik kraju i Dowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, Jenerał-Adjutant Hrabia *Kotzebue*, w dniu 4 (16) b. m. raczył wrócić z Petersburga do Warszawy. (D. W.)

— Wczoraj o godzinie 12 w południe JW. Główny Naczelnik kraju i Dowodzący Wojskami Warszawskiego Wojennego Okręgu, raczył przyjmować w Zamku: Duchowieństwo wszystkich wyznań, Urzędników Najwyższego Dworu, Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów i Urzędników klassowych Zarządu Wojskowego i Cywilnego wszystkich klass, ziemskich i miejskich Obywateli, tudzież zagranicznych konsulów.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie Art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl Art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1875 roku, postanowiła: Zawarty w testamencie z dnia 15 stycznia 1871 r. ś. p. Aleksandry-Marty z Zawadzkich Sarneckiej, zapis dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, w kwocie rubli srebrem 20,000; przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych, i z zachowaniem praw osób trzecich.
Członek Zarządzający Czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

(?) Wspominaliśmy już o założeniu u nas spółki Warszawskiego przedsiębierstwa budowlanego. Spółka ta do której składu wchodzą pp. Orłowski, radca budowniczy jako obejmujący główny kierunek robót technicznych, Witkowski właściciel cegielni, Sporny, Pietshman i Leitgeber zespółki robót asfaltowych, oraz Simler i Polzenius znani właściciele robót stolarskich, niema jak dotychczas żadnej styczności z przedsięwzięciem u nas przed rokiem a niedoszłem do skutku Towarzystwem Budowlanem. Głównem jej założeniem jest podejmowanie się budowy domów nowych, lub przebudowywanie starych budynków.

Siły wchodzące w skład przedsiębierstwa, odpowiadają najwyborniej temu założeniu. Są to wszystko ludzie pod każdym względem niezależni, z których każdy przynosi część swojej pracy, kapitału, doświadczenia i wiadomości nabytych w długoletnim a sumiennie prowadzonym zawodzie.

Zwykle u nas bywa, że budujący nowe domy, (a potrzeba stawiania nowych budynków coraz dotkliwiej czuć się daje) pomimo najskrupulatniej jakby się zdawało wystosowanego anszlagu zmuszeni są dopłacać znaczną kwotę do kosztów pierwotnie zamierzonych, a nierzadko się zdarza, przykładów tego wiele moglibyśmy naliczyć, że summa pierwotnie zamierzona w dwójnasób wzrasta.

Dla budującego właściciela jest to prawdziwą klęską, często bowiem skutkiem tego nieprzewidzianego zawodu, zmuszony on bywa zaciągnąć długuciężliwy, który niejednokrotnie staje się zarodem przyszłej jego ruiny.

To więc co miało być kamieniem węgielnym fortuny budującego dom, staje się częstokroć przyczyną jego upadku.

Nowo powstająca spółka zapobiega tym wszystkim niedogodnościom. Jest ona w stanie i w możności wyrachować od razu koszta anszlagowe nowego budynku, i podjąć się budowy sumiennej stosując się skrupulatnie do pierwotnego wyrachowania, tak, że właściciel nie potrzebuje dodawać ani grosza do pierwotnie oznaczonej summy.

Manipulacja ta może się odbywać w podwójny sposób.

Spółka godzić się będzie albo ryczałtowo od całego budynku, albo też w stosunku do postępu budowy, wedle jej wymiaru skrupulatnie obliczonego.

W jednym i drugim razie właściciel wie z góry czego ma się trzymać i może przygotować stosowne fundusze. Wchodzi tu naturalnie w rachubę i wielkie ułatwienie jakie przysparza „Towarzystwo Kredytowe miejskie, które na jedną trzecią mniej więcej wartości domu udziela pożyczkę amortyzacyjną.

Tym sposobem wchodzi w życie dawno pożądane ułatwienie do stawiania nowych domów, kapitałów bowiem u nas nie brak, niebrak nawet i dobrej woli, placów mamy za wiele, a tylko odstręcza od budowy, częstokroć niestety zbyt usprawiedliwiona nieufność. Częstokroć się bowiem zdarza, że po wybudowaniu nowego domu, właściciel nie zdoła odnaleźć najskromniej nawet obliczonego procentu od kapitału.

Gorzej jeszcze, bo zdarza się także, że domy które konieczne ten procent chcą wycisnąć, muszą albo nakładać na komorne zbyt uciążliwe warunki, co naturalnie dotyczy wynajmujących, i powoduje próżnowanie czasowe lokalów, albo odbija się niedbałością budowy, wykonanej jak to powiadają sobotnim sztychem na niedzielny targ, co naturalnie nie bardzo korzystnie wypada dla przyszłych właścicieli, bo taki dom od razu puszczony na sprzedaż wymaga naturalnie, naglących a ciągłych reperacji i odnowień, jeżeli nie przestaurowania z gruntu.

Przy współudziale spółki, wszystkie tego rodzaju zawody nie mogą mieć miejsca. Nazwiska wspólników i chwalebna ich przeszłość sumiennej i uczciwej pracy są rękojmią dla budującego, który od razu może zrobić wyrachowanie i zadawalając się umiarkowanym procentem, widzieć czy kapitał mu starczy i ile przyniesie dochodu.

Nie będziemy dalej rozszerzać się nad korzyściami jakie to przedsiębiorstwo przynosi Warszawie. Dość powiedzieć, że jest ono na czasie i posiada wszelkie warunki powodzenia i rozszerzenia się stopniowego.

A dowiedziona to rzecz, że lepiej z małego, coraz bardziej w miarę rozwijania sił i środków działania rosnąć na wyższe, aniżeli zaczynać na wielką skalę i nie znalazłszy stosownych warunków do rozwinięcia na wielki obszar zamierzonej działalności, upadać stopniowo, lub co gorsza marnieć od razu, nie mogąc zbyt obszernie zakreślonego przedsiębierstwa doprowadzić do skutku.

Wiadomości miejscowe.

= Trzeci z rzędu odczyt popularny miał wczoraj, w sali Warszawokiego Towarzystwa Dobroczynności, pan Hipolit Wójcicki, w obec słuchaczów licznych, ale nie zapełniających sali.

Prelegent obrał za przedmiot wykładu Sztukę Drukarską. Po krótkim wstępie historycznym, w którym skreślone były pierwiastkowe przejścia sztuki Drukarskiej u nas i zagranicą, pan Wójcicki przeszedł do strony opisowej i technicznej drukarstwa. Ta druga część odczytu była daleko słabsza od pierwszej.

Stało się to zapewne z tej przyczyny, że prelegent niedość jasno określił sobie plan odczytu. Pan Wójcicki nie zdecydował się mianowicie czy miał to być wykład o drukarstwie dla osób poświęcających się temu zawodowi, czy też miała to być pogadanka o rzeczy ciekawej, przeznaczona dla ogółu słuchaczów.

Były więc w odczycie rzeczy niezrozumiałe dla większości obecnych, a mimoto ci, którym drukarstwo praktycznie jest znane, nie nauczyli się niczego.

A szkoda, wszak w Warszawie przeszło 400 osób pracuje po Drukarniach, a każdemu z nich przydałyby się niektóre wiadomości dotyczące sztuki drukarskiej w jej ogólniejszem zastosowaniu.

Bądź co bądź pomysł pana Wójcickiego co do wyboru przedmiotu wykładu zasługuje na pochwałę. Możnaby, a raczej koniecznie trzebaby z niego skorzystać i urządzić całą serję odczytów specjalnie rzemieślniczych więc: dla cieśli o ciesielstwie dla stolarzy o stolarstwie, dla krawców o krawiectwie i t. p.

Odczyty takie muszą być wypowiedziane ustnie przez ludzi mających uznanie w odpowiedniej sferze specjalistów, więc o krawiectwie niechajby mówił tylko krawiec o szewctwie szewc i t. d.

Odczyty takie miałyby niezawodne powodzenie a korzyści z nich będą istotne i odrazu widoczne.

Rzemieślnik danego fachu dowiedziałby się tam świeżych rzeczy, których mu dziś nie powie żaden z kolegów w warsztacie ani nawet majster o czem przecie wiedzieć warto.

Jakżeby naprzykład łatwo zapomocą takich odczytań można było zaznajamiać naszych rzemieśników z nowszemi postępami danego rzemiosła, jakżeby bez trudu przyszło oświecić ich, gdzie mają kupować surowy materjał i gdzie zbywać gotowy produkt.

Jedyną trudność przy urządzeniu tego rodzaju odczytów byłoby wynalezienie odpowiednio uzdolnionych prelegentów.

Ale trudność ta jest tylko pozorną. Znamy bowiem w każdem prawie rzemiośle kogoś coby dobrze się wywiązał w tym przedmiocie.

Zresztą co do treści odczytów nie ma wątpliwości, że byłyby zadawalające, a zaś co do formy ta im prostsza tem byłaby lepsza.

Mamy prawo spodziewać się, że Redakcja Gazety Przemysłowo Rzemieślniczej, która zajmuje się urządzaniem odczytów popularnych, weźmie myśl naszą pod uwagę.

Dodać winniśmy, że projektowane przez nas odczyty specjalne w niczem nie powinny krępować Redakcji Gazety Przemysłowo Rzemieślniczej w dalszem urządzaniu dotychczasowych odczytów popularnych dla jak najszerszego koła słuchaczów.

= „Nasi najserdeczniejsi“ we wznowionem wydaniu przesunęli się przedwczoraj różnobarwnym szeregiem przed oczami publiczności zgromadzonej w Teatrze Rozmaitości.

Od chwili napisania tej komedji, Wiktoryn Sardou w różne już struny uderzał: polityczną szarpnął w „Safandułach“ i w „Rabagasie“ patrjotyczną w „Ojczyźnie“ i świeżo w najnowszym dramacie „Nienawiść“—religijną w „Serafinie“—a wśród tej obfitości repertuaru którego bynajmniej nie wyczerpaliśmy w powyższych tytułach, „Nasi najserdeczniejsi“ pozostaną zawsze jednym z najlepszych, jeżeli nie najlepszym utworem scenicznym.

Nie mówimy tu bynajmniej o głównym motywie sztuki, który jest jak zwykle wiarołomstwo: pod tym względem Sardou nie jest ani gorszym ani lepszym od swoich poprzedników i od swoich współczesnych. Żonie wprawdzie pozwolił autor wyjść uczciwie z ogniowej próby—a kochankowi każe wywichnąć rękę w rozpaczliwem *salto mortale*, ale za to nie oszczędzono widzom najdrastyczniejszych szczegółów tej próby, uczyniono ich świadkami sceny (w akcie 3-cim) jedynie dzięki taktownej grze naszych artystów, pozbawionej owej krzyczącej jaskrawości, która na scenie paryzkiej bez żadnych osłon się produkuje.

Gdyby więc koniecznie szukać tendencji moralizatorskiej, znaleźć ją można i w „Naszych najserdeczniejszych“—ale formułuje się ona iście po francuzku—z lekceważeniem i z tą grubą szczyptą galskiego szyderstwa, które z pod pióra La Fontaina wydobyło kiedyś w dwóch wierszach całą filozofję wiarołomstwa: „*Quand on l'ignore ce n'est rien; quand on le sait c'est peu de chose.*“ (Jeżeli się o tem nie wie—to nic; jeżeli się wie—to drobnostka).

Wyciągnął tym razem wcieleniem tego morału La Fontaine'a, a Sardou narysował go tak oryginalnie, że widz unosi z sobą wątpliwość— czy małżonek staje się ofiarą czy też twórcą mistyfikacji. Autor przysłał jak wiadomo, kiedyś reżyserji naszej własne wyjaśnienie dla grającego rolę Caussada artysty—ale wszelkie informacje nie odejmą postaci męża tej cechy dwuznaczności, która według nas nie jest bynajmniej ujemną jej stroną, ale wyraża dowcipnie sceptyczne nawskroś

zapatrywanie się Sardou na sprawę wiarołomstwa. Pan Rapacki wielki okazał takt i subtelność w traktowaniu tej trudnej roli, której pozorne sprzeczności zespoliły się w całość harmonijnie wykończoną.

Największe wykończenie, najmisterniejszy artyzm widnieje w kreśleniu nieporównanego typu Marecat'a. Gdyby z całej galerji typów, szkiców i sylwetek, Sardou stworzył był jednego Marecat'a, już zdołałby sobie zapewnić miejsce między niepośledniemi talentami współczesnemi. Podany w czasie właściwym rozbiór „Naszych najserdeczniejszych”—uwalnia nas od wdawania się w czczegóły tego charakteru; winniśmy tylko dodać, że dzięki mistrzowskiej grze Zołkowskiego, Marecat staje się prawdziwie posągową postacią. Ażeby np. z taką sztuką utrzymać się na granicy dzielącej najwyższy komizm, od wzruszeń dramatycznych jak w scenie opowiadania o zdradzie Innocenty; ażeby wśród wybuchu śmiechu wzbudzić w widzu współczucie dla nieszczęścia, które kryje się pod pozorem trywialnej awantury,—na to trzeba tylko genialnych natchnień Żołkowskiego.

Królikowski w roli Tholosana, przypomniał nam te błogie czasy, kiedyśmy go częściej podziwiali jako twórcę całej galerji typów, jak Desgenais, Destournelles, Carnioli i innych pokrewnych postaci. Patrząc na tę młodość świetnie zachowaną, na dowcip, werwę cechującą zawsze grę znakomitego artysty,—uczyniliśmy sobie w duszy zapytanie: dla czego Muza tragedji i dramatu na tak wyłączną własność zagarnęła talent Królikowskiego i przyszedł nam na myśl obraz Ary Szefera, przedstawiający Garricka, którego Talja i Melpomena, starają się przeciągnąć na swoją stroną. Na wahaniu artysty najlepiej w takim razie wychodzi publiczność, bo kolejne bratanie się to z jedną to z drugą muzą, pozwala artyście objąć życie w jego całości i wszechstronności, co jest najświetniejszem zadaniem aktora.

Pani Rakiewicz z godnością i dystynkcją, przedstawiła panią Caussade; nie możemy tego powiedzieć o panu Wolskim, który nie odznaczał się ani salonowem obejściem, ani potrafił uwydatnić gwałtownej krewkości cechującej stosunek jego do żony przyjaciela. Najprzyzwoiciej grał p. Wolski w akcie 4-tym.

Pochlebna wzmianka należy się również panu Damze i pani Sawickiej jako przedstawicielom państwa Vigneux i panu Grzywińskiemu, który bardzo był dobrym żuawem.

= Nader komicznych scen widownią była w dniu wczorajszym ulica Marszałkowska i część Królewskiej.

Komunikacja z ogrodem była prawie niemożliwą, bo jedyną drożynę, przez którą przechodziły dziesiątki a nawet i setki osób różnego stanu, płci i wieku, stanowiła... deska, uginająca się za lada mocniejszem stąpnięciem, i bryzgająca w skutek tego strumieniami brudnej wody.

Młoda osoba z koszyczkiem w ręku, dosyć wytwornie ubrana, przechodziła z ogrodu na ulicę Marszałkowską.

Widocznie była albo zamyśloną albo roztargnioną, wstąpiwszy bowiem na deskę, drugi krok postawiła kilka cali na prawo, i wpadła w wodę i użyła niezbyt przyjemnej kąpieli.

Jeden z przechodniów, nie tyle współczujący strapieniu ofiary nieporządku miejskiego, ile ugrzeczniony dla *wszystkiego* co piękne,—pomógł wsiąść skąpanej osobie do sprowadzonych przez się sanek.

Jest to jeden z wielu przykładów szwanku, na jaki narażony jest każdy z przechodzących po ulicach Warszawy podczas tak słotnych dni, jak ostatnie.

Gdy zupełne uporządkowanie chodników jest niemożliwe, to zapobieżenie kilku niedogodnościom wybitniejszym nie przedstawia znowu tak wielkich trudności, jakby się zdawać mogło.

Deska—jako środek komunikacyjny, nadaje zaprawdę miastu fizjognomiję partykularza, a ze względu na ruch panujący w Warszawie, pozór ten ma nie estetyczną tylko doniosłość...

= Gounod ma więcej szczęścia od Mayerbeera, nasi włosi bowiem egzekwują go z należną starannością. Sobotni „Faust” wykonany był cale przyzwoicie. Pan Pavani, zupełnie dysponowany, kochał się rzeczywiście namiętnie w eterycznej Małgorzacie, którą dano być pani Aglaji Orgeni. Śpiewaczka ta widocznie odetchnęła po trudach podróży, głos jej milej dźwięczał i naginał się do mnogich arpeggiów i grupetów, któremi p. O. popisywać się zwykła. Gra jej miała wiele dramatyczności. Mefistofeles (p. Gasparini), błyszczał potężnemi tony, śmieszył jednak ruchy przypominającemi uciesznych pulcinellów. W scenie kościelnej p. G. usiłował prawdopodobnie magnetyzować panią Orgeni, inaczej bowiem skoków jego i rzutów ręki wytłomaczyć sobie nie jesteśmy w stanie. Chóry zasłużyły na oklask. Winniśmy także oddać pochwałę p. Ciaffei za wprowadzenie... p. Mellerowicz do oper poważniejszych... Artystka ta okazała się dzielnym Sylemi śpiew i gra zlewały się harmonijnie. Okazuje się, iż pan Ciaffei umie wyszukiwać talenta, o których reżyserji naszej — niestety — dotąd się nie śniło!

= P. Kaufman wydał już pierwszy numer „Świata Muzykalnego“, który pojawiać się ma 15 i 30 każdego miesiąca pod redakcją złożoną z najzdolniejszych kompozytorów i artystów. Pomieszczone tu będą wiadomości o artystach, sprawozdania z ruchu muzycznego świata, w ogóle znajdzie się tu wszystkô co tylko z muzyką ma związek. Z utworów muzycznych dodawać będzie wydawca na fortepian: niedrukowane dotąd kompozycje najulubieńszych kompozytorów nowoczesnych, wydane ale wyczerpane w handlu księgarskim kompozycje, wyjątki z oper, utwory salonowe, tańce 1 t. p. kompozycje.

Publikowane też będą i śpiewy. Wyszły właśnie numer zawiera biografie: Zientarskiego, Joachima Raffa, drobne wiadomości, nowiny zagraniczne, spis nowych dzieł muzycznych. Z kompozycji dołączono Rob. Volkmana „dans la Foret“ dalej „Sicilienne“ Dietricha i jedną z transkrypcji lisztowskich na temat Beethovena. Redakcja tego pisma, które przy sumienem kierownictwie może mieć powodzenie, zechce na teraz więcej baczyć na układ artykułów i ich formę. Tak niedbałej korekty oko nasze dotąd nie oglądało. Chcemy wierzyć iż to winą pośpiechu.

= Na wczorajszej maskaradzie znajdowało się osób 2,719, zatem mniej, niż zwykle bywa na trzeciej maskaradzie. Powodem była zapewne zła droga w mieście.

Masek charakterystycznych było za to więcej niż kiedykolwiek, żadna z nich w prawdzie nie odzywała się wcale, ale wszystkiego od razu żądać nie można; dość i tego że się znalazły.

Wśród domin odróżniało się czarne, z pięknem ubraniem głowy. Strzały, słońce, księżyc i gwiazdy słowem całe obserwatorjum, a wszystko złote i srebrne, pięknie ugruppowane tworzyły dyadem ozdobiony jeszcze koroną brylantową. Całość wyglądała trochę na wystawę wyrobów jubilerskich, ale też odbijała bardzo wyraźnie od innych masek.

= Archidyecezja Warszawska według Kalendarzykańna rok 1875, z drukarni Czerwińskiego, w tych dniach wydanego, liczy 15 dekanatów, t. j.: Warszawski, Brzeziński, Gostyński, Grodzicki, Grójecki, Górno-Kalwaryjski, Kutnowski, Łęczycki, Łódzki, Łowicki, Miński, Radzymiński, Rawski, Skierniewicki i Sochaczewski. Administratorem Archidyecezji jest ks. Stanisław Zwoliński; kapitułę archidyecezjalną składa 2 prałatów i 8 kanoników. Kapitułę kollegjaty Łowickiej składa 4 kanoników; Seminarjum Metropolitalne liczy 48 alumnów, w Akademji Duchownej w Petersburgu jest 3 alumnów. Z klasztorów etatowych są tu: Kameduli na Bielanach pod Warszawą, Kapucyni w Nowem-Mieście, Wizytki i Sakramentki w Warszawie, Bernadynki w Łowiczu. — W roku zeszłym zmarli w Archidyecezji: Bednarski Sylwester, dziekan i proboszcz Skierniewicki; Dziurkowski Józef, proboszcz w Goszczynie; Łupiński Mikołaj, proboszcz w Grabowie; Pawłowski Dominik, administrator w Sadkowicach; Olkowicz Onufry, administrator w Brzozowie; Pączkowski Adam, wikarjusz w Zdunach; Danecki Franciszek, kanonik kollegjaty Łowickiej, proboszcz w Mileszkach; Kasprzyckl Antoni, administrator w Budziszewicach.

= Jutro przypada w Zakroczymiu, jako we wtorek po Świętym Pawle Pustelniku, walny pierwszy tegoroczny jarmark.

= Wisła od dwóch dni dość znacznie się wznosi.

= Na posadzie dyrektora szkoły realnej z oddziałem handlowym, tu od roku egzystującej, został zatwierdzony p. Adam Bar, dotychczas obowiązki te pełniący.

= Sobotni wieczór w Resursie kupieckiej przełamał wreszcie ten zły urok, który zdawał się krążyć nad tegorocznemi zebraniami. Osób zebrało się około sto, par tańczących przeszło dwadzieścia, tańce przeciągnęły się do czwartej. A tańczono ochoczo bo przy skrzypcach Lewandowskiego zabawa z konieczności już raźnie iść musi.

Jest to dobrą wróżbą na sobotę nadchodzącą, na którą o ile słyszeliśmy resursowi goście mają się zebrać w daleko liczniejszym komplecie.

= Wielce ważną dla dobrobytu kraju wiadomość komunikuje „Wiek.“ Dowiaduje się on, że gubernjalne komitety do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem przygotowują podobno swoje uwagi i wnioski dotyczące zniesienia u nas służebności wiejskich i sposobów w jaki usunięcie takowych wprowadzonem być może. Wnioski te i uwagi mają służyć jako podstawa do wydać się mających stanowczych w tej mierze przepisów. Nie potrzebujemy dodawać ile by na tem zyskało rolnictwo.

= Zwracamy uwagę właścicieli biletów premiowej pożyczki Rossyjskiej 1-szej emissji z roku 1864, że od puszczenia jej w obieg w r. 1865 do obecnej chwili wyciągnięto 45,100 biletów po rs. 120 na umorzenie, a 45.000 biletów wygrało 12,000,000 rubli.

Obecnie poczynając od lipca r. b. do r. 1890 będzie wyciągniętych przez ten czas na umorzenie 108,500 biletów, i za każdy Bank Cesarstwa płacić będzie więcej jak lat poprzednich to jest po rs. 125. Przez tenże sam czas, co pół roku na wygrane przeznaczona jest kwota 600,000 rs.

= W r. b. Członkowie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, otrzymają jako premium, kopję z obrazu olejnego „Toast weselny“ Sypniewskiego.— Litografję wykona p. Walkiewicz.

= Pani de Cepeda, której artystyczna karjera, przyznajemy to w pokorze, nie jest nam znaną, ma dziś wystąpić w partji Walentyny z „Hugonotów.“

= I złodzieje mają uprzywilejowane swoje stanowiska; znają oni wszystkie przesmyki gdzie się na grubego zwierza poluje i lada przeszkoda nie łatwo ich odstrasza.

Od pewnego czasu takim miejscem łowów stała się kassa gubernjalna, gdzie ciągłe wypłaty, szczególnie zaś w ostatnich miesiącach wnoszone podatki, ułatwiają im możność większych i mniejszych kradzieży.

Nie ma prawie dnia, ażeby wśród natłoku płacących interesentów nie popełniono kilku i więcej kradzieży, bo złodzieje zaprowadzili tu zupełne równouprawnienie i okradają równie dobrze panów jak i wieśniaków.

W sobotę naprzykład okradziono jednocześnie włościanina, który rzewnie opłakiwał poniesioną stratę i jednego z urzędników wnoszących do kassy rządowe pieniądze.

Temu ostatninmu panu w jednej chwili wyciągnięto portmonetkę, w której znajdowało się pięćdziesiąt rs. a pomimo natychmiastowego rejwachu, złodziejstwo nie zostało wykryte.

Dla zwrócenia na ostatnią tę kradzież uwagi publicznej notujemy, iż w pieniądzach tych znajdowało się kilka kuponów różnej wartości, jeden zaś dziesięcio-rublowy od listu likwidacyjnego za b. półrocze opatrzony numerem 24,099.

Ktoby natrafił na ślad złodziejstwa, zechce dać znać do władzy policyjnej, która o powyższym wypadku jest już zawiadomioną.

= Dnia 4 stycznia r. b. w pobliżu Ciechocinka na drodze łączącej trakt Nieszawsko-Służewski z barakami lazaretowemi znaleziono ciało zamordowanego mężczyzny a w jego ubraniu przeszło 500 rubli gotówką.

Śledztwo wykryło natychmiast sprawców zbrodni. Dokonało jej czworo ludzi, trzech mężczyzn i dziewczyna. Ta ostatnia nazwiskiem Gawinecka przyznała się do zadania ofierze pierwszego ciosu siekierą w głowę z tyłu.

Wszyscy winni są już aresztowani. Powodem zbrodni była chęć rabunku pieniędzy, złoczyńcy spłoszeni jednak zostali przez kogoś z przejeżdżających tak iż zdołali zabrać zaledwie 3 ruble 15 kopiejek a z tego jeszcze uciekając w pole porzucili papierek 3-rublowy, tak iż jedynym owocem zbrodni zabójstwa było 15 kopiejek.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że dnia 21 b. m. we Czwartek, o godzinie 10 wieczorem, dany będzie w Resursie bal, na ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, na który bilety są do nabycia i u Sekretarza Resursy, każdodziennie od godziny 4-ej do 8-ej po południu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od K. K. rs. 3, dla nędzy wyjątkowej.

— Portmonetka pozostawiona w Teatrze Wielkim w krzesłach, za udowodnieniem odebraną być może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— „Ruski Mir“ donosi, że technolog pan Plescow wynalazł sposób obrabiania włókien z jednego z rodzajów rośliny Aselepias, za pomocą którego niciom z tej rośliny nadają się wszelkie przymioty jedwabiu. Jedwab roślinny, zdaniem wynalazcy, ma tę zaletę, że z powodu szybkiego rozmnażania się rośliny pomienionej i możności uprawiania jej na najgorszych gruntach, cena jego będzie nie wyższą od ceny przędzy bawełnianej. Pan Plescow porozsyła próbki jedwabiu roślinnego, dla ocenienia ich zalet, wszystkim Towarzystwom przemysłowym, zarówno krajowym jak zagranicznym.

— Instytut inżynierów kommunikacji w Petersburgu, z początkiem roku 1873 miał na wszystkich pięciu kursach 508 słuchaczy, a w przeciągu roku przybyło 8. W roku tym skończyło kursa 57 osób, uwolniono z instytutu 66, umarło 2. Z całej liczby słuchaczów, ośmiu posiada stopień magistra byłej szkoły Głównej warszawskiej, 31 stopień kandydata uniwersytetu, 29 stopień rzeczywistego studenta, 2 tytuł popomocnika budowniczego z rangą sekretarza kollegjalnego, 9 pomocników mierniczych, 1 kapitana armji, 1 dymissjonowanego sztabs-kapitana batajonu saperów, i inne osoby stanu wojskowego, oprócz tego czterech technologów drugiego rzędu. Stypendystów

znajdowało się 57. Nadto uwolniono od opłaty wpisowego 385, a wsparć pieniężnych otrzymało 237 osób.

— Z Moskwy piszą do „St:-Petersb: Wiadom:“ że kółko kapitalistów moskiewskich powzięło zamiar utworzeniu Towarzystwa do wyrabiania guana z ryb i mięsa. Zamiar ten wywołany został prośbą wystósowaną do rządu przez ziemstwa kazańskie, jurjewskie w gubernji włodzimierskiej i zwłaszcza wesjegońskie w gubernji twerskiej, o przyczynienie się do rozwoju sztucznej uprawy gruntów, w interesie ruskiego gospodarstwa wiejskiego.

— Władze pocztowe starają się o zniesienie drogą prawną opłaty dwu i trzykopiejkowej za wydawanie korespondencji. W zamian za to ma być asygnowaną na rok 1875 suma 400 tysięcy rubli.

— Podług „Kalendarza rossyjskiego“ (Russkij Kalendar) na rok 1875 liczba samobójstw w Petersburgu zwiększyła się znacznie w ciągu ostatniego lat dziesiątka. Dawniej bywało rocznie od 40—60 podobnych wypadków. W roku 1866 zdarzyło się ich 61, w 1867 r.—78, w 1868 r.—89, w 1869 r.—102, w 1870 r.—125, w 1871 r.—152, w 1872 r.—167, w 1873 r.—141, w 1874 r.—do 1 października (v. s.) 127. Stosunek samobójstw do ludności mniejszym jest wszakże w Peterburgu niż w Paryżu. Odbierają sobie życie osoby różnej płci, stanowiska i wieku, zacząwszy od małych dzieci aż do starców zgrzybiałych.

Kronika Zagraniczna.

✕ Doszła nas z Krakowa wiadomość, o zaszłej tamże w dniu 14 Stycznia r. b. śmierci ś. p. Julii z hrabiów Ostrowskich hrabiny **Michałowskiej**, wdowy po niegdyś Piotrze Michałowskim b. Prezesie administracji miasta i Okręgu Krakowa. Zmarła była siostrą rodzoną hrabiego Stanisława Ostrowskiego, vice prezesa warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i członka rady miejskiej publicznej Dobroczynności.

✕ Dr J. Caro, profesor uniwersytetu wrocławskiego, wydał w Wiedniu drugi tom dzieła „Liber cancellariae Stanislai Ciołek.“

✕ Pani Połak, Polka jak donosi „Messager d'Ovient“ występowała w Aleksandrji w koncercie jako fortepianistka; grą swoją zwłaszcza utworów Chopina od razu zajęła tam pierwszorzędne stanowisko.

✕ Pięćdziesięcio-letnią rocznicę literackiego zawodu obchodzić będzie w r. b.: Aug. Bielowski.

✕ „La France“ donosi, iż p. Mierzwiński, śpiewał z niezwykłem powodzeniem w sali kollegjum Ludwika Wielkiego na koncercie dobroczynnym. Arją z „Łucji“ wzbudził on prawdziwy entuzjazm.

✕ Dnia 2 b. m. rada miejska we Lwowie uchwaliła budżet miasta na r. 1875. Wydatki wynoszą 830,242 fl. Ponieważ Lwów ma w okrągłej cyfrze 100,000 mieszkańców, na jedną głowę przypada zatem 8 guld. 30 cent. na potrzeby miasta wymaganych, na jedną rodzinę według przyjętej normy 41 guldenów 50 centów. Wydatki są pierwszy raz tak wysokie, na pokrycie ich podniesionym został podatek z domów.

✕ W samym końcu grudnia r. z. zmarł w 78 roku życia w Londynie, znany kamerdyner Byrona Falcieri. Arystokracja angielska wyrobiła mu była posadę w ministerjum Indji. Włoch przywiązał się do Anglji i zapomniał o własnej ojczyznie. Lubił opowiadać przygody, które przebywał wspólnie z panem swoim; w późnym wieku zachował jeszcze pamięć dość żywą. Przeżył wszystkich innych towarzyszy wielkiego poety.

---

† Jutro, jako w 13-stą rocznicę śmierci ś. p. **Ludwika de Vidal**, najszlachetniejszego i nieodżałowanego męża i ojca, będzie odprawiona Msza Święta, w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 9-tej rano; na którą pozostała żona z synami, Pobożnych Chrześcijan zaprasza.

† Za duszę ś. p. Leony z Pigłowskich **Leśkiewiczowej**, jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, odbędzie się we środę, t. j. dnia 20 b. m., w kościele WW. Świętych, żałobne Nabożeństwo; na które w nieobecności męża, familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 20 b. m., t. j. we środę, o godzinie 10ej z rana, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Samochwałow**, radcy stanu, b. urzędnika b. Kancellarji Namiestnika Królestwa, w kościele prawosławnym Śtej Trójcy, przy ulicy Podwale, odbędzie się za duszę jego Nabożeństwo żałobne; na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —675—

† Ś. p. Ludwika z Bogulskich **Sosnowska**, wdowa, opatrzona ŚS. Sakramentami, onegdaj zmarła w wieku lat 75. Pozostały syn z żoną i wnukami, zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Krzyża, dziś o godzinie 2ej, na cmentarz Powązkowski. —680—

† Ś. p. Teresa z Koltermanów **Jałowiecka**, wdowa, przeżywszy lat 72, w dniu 16 b. m. życie zakończyła. Pozostali synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 19 b. m. we wtorek, o godzinie 10 rano, do kościoła WW. ŚŚ. na Grzybowie, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie wpół do 2-ej po południu odbyć się mającą. —714—

† Rodzice najdroższej sześcioletniej córeczki ś. p. Emilji **Domańskiej**, mają honor prosić Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na eksportację zwłok, w dniu 18 b. m:, to jest w poniedziałek, o godzinie 3 po południu, z mieszkania przy ulicy Szkolnej pod Nr 4, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —708—

† Tomasz **Cruzer**, rodem Szwajcar, kupiec i obywatel miasta Krasnostawu, wczoraj, t. j. 17 stycznia r. b. zakończył życie. Pozostała Familia zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok d. 19 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie $3\frac{1}{2}$, z kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz reformowany. —694—

† Ś. p. Jan Gotfryd **Nauwaldt**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej słabości, w 72 roku życia, w dniu 18 b. m. i r., przeniósł się do wieczności. Odprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 20 b. m., t. j. we środę, o godzinie wpół do 3-ciej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —690—

† Rodzina po ś. p. Florencjuszu **Roszkowskim** pozostała, wszystkim którzy raczyli wziąść udział w bolesnym obrzędzie oddania ostatniej posługi zmarłemu, składa najczulsze podziękowanie.

—670— Eleonora i Gustaw *Roszkowscy*.

Z Sejneńskiego. — Dnia 8 stycznia b. r. w dobrach Justjanów, po krótkiej Słabości zeszła z tego świata Annaz Hofmanów **Abłomowicz** w 71 roku życia, zostawiając liczną rodzinę w żałobie i żal po sobie powszechny. Pogrzeb odbył się dnia 12 w Kopciawie w obec licznie zebranych Obywateli z kilku powiatów, pod przewodnictwem X. Wierzbowskiego Biskupa Djecezji Augustowskiej, w assystencji licznego duchowieństwa i kleru. Tłum ludu towarzyszył temu obrzędowi, oddając cześć zasługom powszechnie szanowanej matrony.

Wiadomosci polityczne.

„Agencya Havasa“ rozesłała dziennikom francuzkim wiadomość, że dnia 14 b. m. statek pruski „Nautilus“ wysadził pod Zarauz na wybrzeżu Kantabryjskiem 100 ludzi, którzy po krótkim oporze ze strony karlistów zajęli tę miejscowość nadmorską. Wypadek w tej formie doniesiony przedstawia się jako zadość uczynienie za zniewagę wyrządzoną fladze niemieckiej w grudniu r. z. przy ostrzeliwaniu przez karlistów w Zarauz brygu meklemburskiego „Gustaw.“ Wiadomo, że istotnie zajście jakie mieli podówczas Niemcy z wojskami D. Karlosa było i zapewne jest jeszcze przedmiotem rokowań dyplomatycznych z posłem hiszpańskim w Berlinie p. Rascon. Niemcy dopominali się słusznie zadość uczynienia, gdyż doznali obrazy w kraju, w którym zwierzchnictwo i odpowiedzialność legalna do rządu madryckiego należą. Doniesienie „Agencji Havasa“ mogłoby się ostać jedynie w tem przypuszczeniu, że rokowania powyższe zerwanemi zostały i Niemcy na własną rękę postanowiły poszukać sobie satysfakcji już nie dyplomatycznej ale wojennej. Postanowienie takie jest niepodobnem do wyrozumienia: każdy krok zrobiony przez żołnierza pruskiego na ziemi hiszpańskiej, jeżeli nie wypływa z przymierza zaczepno-odpornego Prus z Hiszpaniją, jest krokiem nieprzyjaźni dla rządu hiszpańskiego w Madrycie ponieważ według prawa między państwowego, karliści nie są bynajmniej stroną wojującą ale poddanymi Hiszpanii znajdującemi się w walce ze swym rządem. Z zasady tej wynika i to, że jedynie od rządu istniejącego w Madrycie Niemcy prawnie satysfakcji żądać i prawnie otrzymać ją mogą.

Kto sobie zdaje sprawę z elementarnych pojęć prawa międzypaństwowego, ten doniesienia „Ag. Havasa“ za dobrą monetę nie przyjmie. Jest ono więcej niż podejrzanem—wręcz zmyślonem. Z Kiel donoszą pod datą onegdajszą, że „Nautilus“ dla tej prostej przyczyny 100 ludzi pod Zarauz wysadzić nie mógł, że ich miał na pokładzie swoim tylko 60 do 70, a jednocześnie z Berlina zawiadamiają, że Hiszpanja wysyła pod Zarauz trzy swoje statki wojenne oczywiście nie dla przeglądania w modrych falach zatoki biskajskich, ale dla wypędzenia karlistów z portu i zapobieżenia na przyszłość podobnym napaściom jakiej doznał „Gustaw.” Wysłanie okrętów hiszpańskich z takim celem przedstawia się jako daleko prostsza, logiczniejsza, właściwsza forma zadość uczynienienia niż bezpośrednie wystąpienie zbrojne Niemców, które musiałoby być nieuchronnie aktem rozpoczynającym wojnę z Hiszpanją. Aktem niezmiernej doniosłości dla pokoju nie tylko samych stron z sobą skłóconych, ale i całej Europy.

Pogląd nasz na stan rzeczy publicznej we Francji, przypuszczający możliwość przesilenia nietylko w gabinecie, ale w samej prezydenturze znalazł pewne poparcie w telegramie onegdajszym z Paryża, według którego w stolicy Francji przewidywano ustąpienie Mac-Mahona.— Korrespondent Paryzki „Timesa“ z d. 15 b. m., tęż samą wyraża obawę, a raczej nadzieję i na przypadek nieuchwalenia przez Zgromadzenie praw konstytucyjnych,— jedyny sposób wybrnięcia z błota, w jakie wtrącili księcia prezydenta jego ministrowie przez niepolityczne orędzie z 6 b. m. upatruje zupełne usunięcie się z rządu. Jeżeli istotnie na tem się skończy, taki smutny rezultat szumnie rozciąganego nad Francją w zimie zeszłego roku siedmiolecia dowiedzię czczości i bezsilności tej niedołężnej instytucji i wykaże wszystko co Francja przez Mac-Mahonat w rozwoju swym politycznym straciła.

Król Alfons d. 14 b. m. stanął w Madrycie. Odbył zaraz naradę z p. Canovas, del Castillo, ministrowie sami dwukrotnie ze sobą w d. 14 i 15 konferowali. Król wyjeżdża do armii północnej; towarzyszyć mu będzie Primo di Rivera, jeden ze spiskowców tego sprzysiężenia które wprowadziło Alfonsa na tron.

Grant wydał orędzie głównie stosunkom skarbowym unii poswięcone; w zatargu luzyańskim przyrzeka prezydent pójść za zdaniem Kongresu.

D. 16 b. m. w ostatniej już chwili legalnego terminu zwołania, zagajony został sejm pruski przez Camphauzena. Bismark jest ciągle cierpiącym.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 17-go stycznia, godzina 12 w poł.

Londyn 16-go. Niemcy wydali okólnik, w którym rząd oświadcza, że jakkolwiek pragnąłby oszczędzać miłość własną Hiszpanji, licząc się jednak z opinją publiczną, musi karę wymierzyć za obrazę flagi niemieckiej. Jeżeli rząd hiszpański nie da zadośćuczynienia, przedsięwzięte będą stosowne środki.

Paryż 16-go. Kanonierka niemiecka wysadziła na ląd 100 ludzi pod Zarauz; po krótkim oporze, miejscowość dostała się w ręce Niemców.

Warszawa d. 18-go styczn a, godzina 12 w pał.

Konstantynopol. Niedziela. Minister spraw zagranicznych otrzymał dymissję. Na jego miejsce mianowany minister wyznań Saffwet Pasza.

Rzym. Niedziela. Hrabia Borbolani przeznaczony na posła do Petersburga.

— Na polu rozwoju przemysłu i handlu naszego miasta, przychodzi nam zanotować fakt, którego podniosłość da się wkrótce uczuć nader pożytecznie. Dotąd tutejsze zakłady zegarmistrzowskie ograniczały się reperacją zegarków i sprowadzaniem nowych z fabryk zagranicznych dla szczegółowej tu sprzedaży; z pomiędzy wszakże licznego zastępu zegarmistrzów, dopiero p. *Augustynowicz*, chlubiący się już ustaloną renomą, nie tylko wszedł w bliższe stosunki z jedną ze znakomitych fabryk zegarków w Szwajcarji, pod firmą *Lucien Sandoz et Fils*, ale stał się nawet jej współwłaścicielem, w czem zawarty został kontrakt przez władzę miejscową ulegalizowany. Fabryka pomieniona głośnej używa wziętości, zatrudnia przeszło 300 robotników, a zegarki jej, od skromnych do najkosztowniejszych, odznaczają się najwyższym szczeblem doskonałości i w handlu całego świata cieszą się rozległym zbytem, głównie dla uznanej dobroci mechanizmu swojego.

Przedewszystkiem zadaniem będzie działalności tej fabryki zaopatrywać Rossję w zegarki wyrobu swojego. Dotąd fabryka wzmiankowana stosownie do warunków kontraktu, nosić będzie firmę dla stosunków z Rossją: *Augustynowicz et Lucien Sandoz Fils*, a główny kantor i magazyn znajdować się tu będzie w Warszawie, jako w punkcie, który ze względu na położenie geograficzne i drogi komunikacyjne, najwięcej widokom handlu odpowiada; mianowicie zaś kantor takowy egzystować będzie przy zakładzie zegarmistrzowskim p. *Augustynowicza*, w domu dawniej Beyera, Nr 9, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, a co da sposobność Warszawie korzystać z bezpośrednich ułatwień, czy to w celach kupna zegarków z fabryki pomienionej, czy to w celach obstalunkowych. Nowy ten u nas dom handlowy dla Cesarstwa i Królestwa, reprezentować będzie współwłaściciel fabryki p. *Augustynowicz*, którego dotychczasowa działalność i energja, oraz praktyczna znajomość gustu i potrzeb miejscowych, jest rękojmią korzyści, jaką Warszawa i kraj z tych nowych w przemyśle zegarmistrzowskim dróg i ułatwień odnosić może.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości, że dnia 19 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się w Salach Redutowych, 50-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości, wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek o godzinie 12ej w południe, do godziny 8ej wieczór, bez przerwy. Nadmienia się przytem, iż tylko członkowie posiadający bilety za bieżące półrocze, wpuszczeni będą na wieczór. —685—

— Komitet Towarzystwa „Harmonia" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 23 b. m., w przyszłą sobotę, danym będzie dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i gości wprowadzonych, „Wieczór tańcujący", na który bilety wydawane będą w przeddzień, to jest w piątek dnia 22go b. m., w porze wieczornej, w lokalu Harmonii, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. (1—3) —669—

Trzeci Kurs Wykładów Buchalterji Podwójnej czyli Włoskiej

Dla Panów albo dla Pań, rozpoczynam 12 lutego r. b. i przyjmuje do zapisu co dzień od 5 do 6 po południu. — *Karol Ziemkiewicz* Buchhalter Banku Handlowego ulica Królewska Nr. 5 dom W. Skarzyńskiego. 2—6 561—

— Dr. J. **Kleinadel**, przyjmuje chorych: rano do 10 i od 4—6 po południu. Biednych bezpłatnie. Senatorska Nr. 5. 2—3 —430—

— Dr **Tchórznicki Józef**, przeniósł mieszkanie z ulicy Nowolipie na Leszno Nr 32. Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu. Biednych bezpłatnie. (1—3) — 522 —

— **Stanisław Próchnik**, *Patron* i *Obrońca przy Konsystorzu*, przeniósł swą Kancellarję na ulicę Senatorską, Nr 4, dom W. Neybaur. (6—6)—207—

Podpisana podaje do wiadomości publicznej, że żadnych upoważnień prywatnych, ani urzędowych plenipotencji mężowi memu Stanisławowi Suchodolskiemu nie dawałam, i żadnych też zobowiązań przez niego zaciągniętych z tychże pełnomocnictw nie będę akceptować.

w Łomży dnia 11 Stycznia 1875 r.

—643—1—3 **Zofja Suchodolska.**

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 4,

pierwszy dom za Bankiem, otwartą została sprzedaż wszystkich wyrobów

Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,

po cenie fabrycznej.

Tamże sprzedaje się **prawdziwy Styryjski Syrop Malinowy** funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czysto owocowe, po tej samej cenie. - 18184 - 4—6

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —93—0—1982

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności iż z dniem 18 (6) Stycznia t. j. w poniedziałek jak corocznie tak też roku bieżącego

W Cukierni Jana Kadecz

przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala, będą wypiekane

BLINY

od godziny 10 do 3-ciej po południu, oraz przyjmują się obstalunki na pirogi różnego gatunku na sztuki i na porcje. —571— 3—3

Fabryka Cukrów Karmelków i Czekolady

ulica Rymarska Nr 8, vis à vis Giełdy,

Ignacego Kozikowskiego.

Oprócz wyrobów cukrowych, dostać można każdodziennie od godziny 10 rano do 11 wieczorem **Pączków** po 3 i 5 kop., na świeżem maśle z wiśniowemi konfiturami, — z czem polecam się Szanownej Publiczności.

—18352 - 6—6 **J. Kozikowski.**

Najświeższy transport

Fruktów Bordoskich

zwanych **(Fruits Glace)**

nadszedł w tych dniach do Cukierni **H. KOCH.** —608—

Skład MASZYN DO SZYCIA

Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr w.

Sprzedaje: Maszyny **szewckie fabryk Lipskich**, w cenie od 75 rsr,

Maszyny **Amerykańskie Howego**, od 55 rs.

Maszyny **czapnicze tamburkowe**, od 30 rs.

Sprzedaż na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem. Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn jak: czółenka, igły, nici, jedwabie etc., po cenach tanich. —15260—8—0

Zupełna wyprzedaż TOWARÓW FUTRZANYCH, w Składzie futer W. Pawłowskiego po cenach niżej kosztu.

Wyprzedają się wszystkie towary, to jest: Futra gotowe damskie i męzkie, mufki i kołnierze, wszelkiego rodzaju błamy, tudzież sztuki niewyrobione, soboli, tomaków, niedźwiedzów, skunksów i t. d. —140—6—6

Ważna Wiadomość.

Przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 39 wprost Apteki W-go Borkowskiego w nowo urządzonym i otwartym Składzie odbywa się wyłącznie sprzedaż Likierów Wódek i Spirytusów ze znanej Dystylarni **Karola Schneidra** po cenach fabrycznych. —345 6—6

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

F. PIK,

Ulica Niecała Nr 2

Poleca dla

Fabryk, Szpitali, Domów prywatnych etc.

otrzymane w znacznej ilości.

Watę jodową. Szarpie. Bandaże Dra Esmarcka. Środek niezawodny natychmiastowy przeciw krwotokom i rozmaitego rodzaju krwawieniom etc., etc.

Produkcja międzynarodowej fabryki przyrządów opatrunkowych w Szwajcarji.

NB. Dla uniknięcia pomyłek, o dokładne zwrócenie uwagi na adres, uprzejmie uprasza się.

3 6 — 143

Nr 16

ulica Długa wprost Cerkwi

ZAKŁAD CZYSZCZENIA PIERZA I PUCHU

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenia pierza i puchu**, pobierają od funta pierza kop. 5, pierza pomieszanego z puchem po kop. $7\frac{1}{3}$ i samego puchu po kop 10. Tamże odbywa się **sprzedaż pierza i puchu** tak zwyczajnego jako i **edredonowego.**

2—4 — 225 —

Do składu Stanisława Baumana

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robins et Com. z Londynu.

Cegły i Gliny ogniotrwalej.

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 107—0 — 3068 —

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA „JAN."

oprócz codziennie nadchodzących znacznych transportów węgli kamiennych z najlepszych kopalni szląskich pochodzących, — Składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,200 korcy dziennie wynoszącą, węgli kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan" w Dąbrowie, których okazy na zeszłorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym węglom Szlązkim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontaktowani. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan" aby przekanać Szanowną Publiczność, że i krajowemi siłami może być ze znaczną oszczędnością (25 kopijek taniej na korcu) należycie obsłużoną. W Składach moich otwartą jest detaliczna sprzedaż tychże węgli po cenie następującej.

Za korzec węgli grubych twardych miary Warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 90.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 85

Wyłączna sprzedaż węgli z kopalni „Jan" tylko w Składach moich.

F. Łapiński.

Kantor i Skład Główny ulica Jerozolimska Nr 35. —262—

— **Lekcje Tańców** pod Nr 6, Miodowa, dom Wgo Mrozowskiego. — *R. Chronowski.* —18062—

Program 50 Wieczoru Muzycznego

dnia 7 (19) Stycznia 1875 roku.

1. Sonata c-minor na fortepian i skrzypce, L. Beethoven, wykonają pp. Zarzycki i Anatol Pauly; 2. Recitativo i arja, z op. Wesele Figara, Mozart, odśpiewa p. Marja Szlezygier; 3. Koncert militarny (1-sza Część), K. Lipiński, wykona pan Pauly; 4. a) Księżyc i rzeczka, Moniuszko, b) Bolero z op. Lazarilla, W. Massé, odśpiewa p. Szlezygier; 5. a) Andante z 24-go koncertu, Viotti, b) Ungarisch, F. Dawid. — Początek o godzinie 8 wieczorem. 1—1 — 686 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Gli Ugonotti.** — Jutro: **Kupiec Wenecki.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Poskromienie złośnicy.**

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Poniedziałek 18 Stycznia 1875 roku:

Pierwsze wystąpienie primadonny Pani **de Cépeda** w operze

HUGONOCI Meyerbeera

w roli Walentyny.

Panie: Rosetti, Mecocci. — Panowie: Pavani, Roig, Sovestre, Gasparini, Wasilewski.

W próbie: Freyschütz, La Forza del Destino.

1—1 — 710 —

ALHAMBRA

Koncert śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu w kostjumie właściwym. Wejście bezpłatne. W Niedzielę i Święta po kop. 20. — Początek o godz. 7 wieczorem. 16—0 — 18078—

MUZEUM J. B Gassnera

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46:

Dziś i codziennie otwarte od godziny 9 tej rano do 9 tej wieczorem.

Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 płacą połowę.

14—0 1818 —

TIVOLI.

W Środę dnia 20 Stycznia 1875

MASKARADA

Wejście kop. 50. — Początek o godzinie 10 wieczorem.

1—1 — 688 — **W. REINER.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 18 Stycznia 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Helenderskie rs.— kop. —.				
Pruskie talary w bilet. rs. — k. .—				
Austrjackie florenywbiletach k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	40	94	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	30	91	—
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	10	86	80
„ „ „ „ II s. .	86	15	85	85
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	95	78	65
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. . (	196	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
„ „ „ „ z r. 1866.. (	195	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	92	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	—	71	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	149	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	240	—	235	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łażni rs. 100 . . .	—	—	40	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Ran i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	102	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 30.

Od Likwidacyjnych kop. 50.

Od Listów Zastawnych nowych kop. $37\frac{1}{2}$.

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 150.

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. $27\frac{1}{2}$, rs. 106 k. $97\frac{1}{2}$.

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. $18\frac{1}{2}$, rs. 7 kop. $16\frac{1}{2}$.

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 55, rs. 86 k. 25

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 60, rs. — k. —.

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 255, żądano rs. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 1.42, w południe ciepła 1.92. Barometr: 750 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 6. c 2.

— Do dzisiejszego Numeru Kurjera dołącza się **Prospekt** pisma illustrowanego dla dam pod tyt: „Der Bazar."

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 12

Dnia 18 Stycznia 1875 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 6 (18) Stycznia 1875 roku*

GAZETA LWOWSKA

wychodzi we Lwowie codziennie, w objętości dwóch do trzech arkuszy ścisłego druku

pod redakcją

Władysława Łozińskiego.

Gazeta Lwowska zawiera **wyczerpujące przeglądy wypadków politycznych, wiadomości krajowe, kronikę miejscową i zagraniczną, korrespondencje, telegramy,** obfity **dział literacko-artystyczny** i **codzienny feljeton** estetyczny, literacki, historyczny i powieściowy. **Dział ekonomiczny,** zasilony wyłącznie przez pióra fachowe, i obfity w wiarogodne informacje, podaje dokładny obraz ruchu handlowego między Galicją a Cesarstwem Rossyjskiem.

Prenumeratę na **Gazetę Lwowską** przyjmuje księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rs. 12. **Na prowincji** z przesyłką rs. 14.
3—6 — 352 —

Wyszła z druku część II-ga dzieła

FILOZOFJA HISTORJI PRAWA

przez **Juljusza Niemirycza,** Obrońcy przy Senacie,

obejmuje Grecję i Rzym. Część ta składająca się z 27 arkuszy druku, tworzy z poprzednio wydaną częścią tom I-szy zapowiedzianego dzieła **Filozofja Historji prawa czyli Historja zawiązku postępu i rozwoju idei prawa od najdawniejszych czasów aż do nas.** Tom II-gi obejmować będzie Wieki średnie i nowe i wkrótce wyjdzie. Panowie Prenumeratorowie zechcą się zgłosić po odbiór części II-giej, do miejsc w których dzieło zaprenumerowali. Zamiejscowi zaś otrzymają takową, pocztą. Cena całego dzieła łącznie z **Badaniami filozoficznemi tajemnicy życia,** stanowiącemi wstęp do dzieła niniejszego rs 8. Za przesyłkę obu dzieł rs. 1, każdej części Filozofii Historji Prawa kop. 20. Opłatę uiszczać można przy odbiorze części I-ej i II-ej rs. 3, przy części III-ej rs. 2. Po ukończeniu druku cena podwyższoną zostanie. Skład główny w Kancelarji autora, Miodowa Nr 13 i w księgarni Maurycego Olgerbranda Krakowskie-Przedmieście naprzeciw Kopernika. 3—3 — 18242 —

MY
ALEKSANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
W Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący.

Obecni:
Umieniecki, Prezes.
Bednawski, Sędzia.
Kanitz, Sędzia.
(podpisano) Umieniecki,
„ W. Andrychewicz, p.-p.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 10 (22) Października 1874 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza, w masie upadłości Salwijana Jakubowskiego pod d. 10 (22) Października r. z. uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji.

TRYBUNAŁ HANDLOWY W WARSZAWIE.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Salwiana Jakubowskiego dla wierzycieli stawających lecz się niesprawdzających jaki dla wierzycieli niestawających jako to: Hersza Goldberg, Eugieniusza Koniar, Lipy Lindenfeld, Zelmana Gesundheit, Adama Karpińskiego, Ludwiki Marx, wdowy jako sukcesorki beneficjalnej, Jana Marx, Wojciecha Bronikowskiego, Pelty Altman, Marji Steinkeller, Rudolfa Szymańskiego, Stanisława Hanfblum, Adama Silberbaum, Jakóba Wintewok, Fryderyka Goleńskiego, Władysława Kowalskiego, Józefy z Żeliszewskich Radoszewskiej, Władysława-Aleksandra-Stanisława Wołowskich i Feliksy z Wołowskich Bronisława Lasockiego żony Maurycego Blum czyli nateraz nabywczyni praw jego Olimpji z Stumerów Rosińskiej, Joanny z Brzezińskich po Piotrze Matuszewskim wdowy, Teresy Szymanowskiej wdowy, Aleksandra Wołowskiego, Julii Wołowskiej, Adama Lipińskiego, Bramsohn et Wilner, Aleksandra Parisot, Hermana Epstein et Girandewitz, B. Handke, Peretza Mendel Horowitz, Piotrowskiego„ sukcesorów Ludwika Zaleskiego, Dawida Silbersztein, G. Eisenmann, Mendla Bornstein, Marcelego Rozencweig, Rubina Handelsmann, Jana Philip, Majera Mendelsohn, Silbernagla, Hikszów, Banku Polskiego, fabryki cukru Hermanów i Łyszkowice, Holender Skalskich, Zaremby, Michała Brzozowskiego, Berka Lichtenbaum, M. Gutmana, Jana Rozniatowskiego, Zofii Dobrzyńskiej, Marji Iwaszkiewicz, Stanisława Jagodzińskiego, A. Rawicza, Prokuratorji w Królestwie Polskiem działającej na rzecz skarbu, domu wychowania sierot w Petersburgu Instytutu Inwalidów w Petersburgu, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, tych ostatnich władz z powodu nienkończenia działu likwidacji, jak niemniej dla Józefa Peretz w Lubartowie, Mośka Sylberman w Bolimowie, Bronds Johns et comp. w Londynie. A D. Gutschów et comp. H. Grass, Iwanow w Petersburgu, Magnus F. Mart w Berlinie, zamieszkałych, tudzież dla wszystkich dotąd niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny czteromiesięczny poczynający się od dnia publikacji, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w pierwszej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do Dziennika Warszawskiego, Gazety Sądowej, Gazety Handlowej i Kurjera Warszawskiego syndykowi poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od którychby się tego domagano aby wyrok niniejszy wyexekwowali, Naszym Prokutorom aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu ze swym oryginalnym wyrokiem na papierze bez stempla spisanym świadczę i dla syndyka masy wydają.

Warszawa d. 11 (23) Października 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(podp.) W. Andrychiewicz.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Salwiana Jakubowskiego

wzywają osoby interesowane, które dotąd nieodbyły lub nieskończyły sprawdzenia, że w ciągu czterech miesięcy każdego czasu mogą żądać wyznaczenia terminu do sprawdzenia przez podanie do Sędziego Trybunału Handlowego Komisarza massy upadłości W. Aleksandra Balickiego. Dla dogodności zaś interesowanych oznaczają się stałe termina do odbywania sprawdzeń przed tymże Sędzią Komisarzem w dnie Czwartkowe, 9 (21) Stycznia, 30 Stycznia (11 Lutego), 13 (25) Lutego, 27 Lutego (11 Marca), 27 Marca (8 Kwietnia) i 10 (22) Kwietnia 1875 r. o godzinie 5 po południu w lokalu pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej.
1—1 — 636 —

Wizerunki
CZARNIECKIEGO, KOCHANOWSKIEGO
i KOPERNIKA,

podług rysunku **T. Maleszewskiego,** są do nabycia, po cenie za egzemplarz

Rs. 2 kop. 50

w Księgarni Wendego i Ski.

—351—3—3

NAKŁADEM
JULIANA MÜLLERA,
ulica Senatorska Nr 18, wyszedł

Roman Mazur,

przez **H. SZULCA,**
Grywany w Dolinie Szwajcarskiej przez **Orkiestre Sonnenfelda.** —180—4—6

Ogłoszenie.

Kancellarja Warszawskiej Izby Skarbowej, podaje do wiadomości Osób, życzących sobie wziąść na r. b. dostawę dla Izby Skarbowej Materjałów piśmiennych, Nafty, Świec i Szkieł do lamp, jak również uskuteczniać roboty: litograficzne, introligatorskie i szklarskie, oraz utrzymywać w należytym porządku zegary ścienne, aby zechciały przybyć do Biura pomienionej Izby Skarbowej 10 (22) Stycznia r. b. o godzinie 11-ej rano. —673—1—1

Potrzebna jest **zaraz:**

Nauczycielka Polka

z patentem, posiadająca język francuzki, ruski, niemiecki i muzykę; oraz **Bona Niemka. Osoba** płci żeńskiej, **wysoko wykształcona w muzyce** i języku **francuzkim,** pragnie udzielać tych przedmiotów za stół i mieszkanie. — Rekomendacja Nauczycielska Nowy-Świat Nr 72, wprost Śto-Krzyzkiej. **M. Stopczyk.** —674—1—1

Zajmująca się Rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 7, **Czaplińska.**

Szwajcarka,

posiadająca muzykę i wyższe nauki, życzy mieć miejsce na Wieś. **Angielka,** mówiąca niemieckim i francuzkim językiem, pragnie lekcji na godziny. Potrzebna jest Guwernantka **Polka,** z muzyką, za wynagrodzeniem pensji rocznej **Trzysta Rubli.** —671—1—2

Poszukuje się

rodowita Francuzka

z dobrą rekomendacją, bez pośrednictwa osób trzecich. Chmielna Nr 26, mieszkania 10.
—559—2—3

Rodowita Angielka

życzy udzielać lekcji konwersacji na godziny udzielać lekcji konwersacji na godziny. Wiadomość: ulica Widok Nr 14, mieszkania Nr 18, od godziny 10-tej do 3-ciej. Tamże jest **Maszyna do szycia** Growera i Bekera w dobrym stanie za umiarkowaną cenę do sprzedania. —460—3—3

WYWOŁANIE.

W roku 1833 umarł w Błoniach, w gubernji Warszawskiej, gospodarz Marcin Göhring z Jasnego Pola i dnia 14 Września 1831 roku umarła w tem samem miejscu ona ego Anna Marjanna z Maihoferów Göhring z Jasnego Pola.

Do pozostałości tych dwóch osób rościł pretensje kolonista Karol Karge we wsi Dąbrowie-Arciechowskiej, powiatu radymińskiego, gubernji warszawskiej zamieszkały, jako nabywca spadku od spadkobierców wyżej wspomnionych osób, a mianowicie obydwojga dzieci Anny Marjanny Göhring w dawniejszem małżeństwie z Maciejem Göhringiem w roku 1813 zmarłym, spłodzonym, Anny Marjanny Göhring, wdowy po Auguście Nelklasz w Niezieczu, gminy Wilga, powiatu garwolińskiego, gubernji siedleckiej i Krystyany Göhring, 1-mo voto Bauer, teraz zamężnej Witke we wsi Wierzbicała, gminy Zegrza, powiatu pułtuskiego, gubernji Łomżyńskiej i jedynej córki i spadkobierczyni syna Macieja i Anny Marjanny Göhringów, Macieja Göhringa w roku 1872 w Wiśle utopionego: Krystyany Göhring rozwódki Daniela Laina na Magnuszewskich olędrach, gminy trzebińskiej powiatu kozienickiego, gubernji radomskiej.

Na wniosek Karola Karge wzywają się wszyscy ci, którzy bliższe albo równie blizkie prawo do spadku mieć mniemają, aby się najpóźniej w terminie na

dzień 11-go Czerwca 1875 r., przed południem o godzinie 11-tej,

przed radcą sądu powiatowego Leonem w lokalu urzędowym Nr 28b, podpisanego Sądu się zgłosili, w razie przeciwnym Karol Karge jako prawowity spadkobierca uważany i jako takiemu pozostałość dowolnej dyspozycji wydaną mu będzie i że po nastąpionej prekluzji zgłaszający się bliżsi albo równie blizcy spadkobiercy następstwa prawne ponosić będą musieli.

Krotoszyn, dnia 11-go Listopada 1874 roku.
Królewski Sąd Powiatowy, wydział I.
2—2 — 16857 —

W Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale I, sprzedane zostaną w drodze działów, następujące Nieruchomości:

1. W dniu 7 (19) stycznia 1875 r., o godz. 2 ej z południa:

Osada Fabryczna Brok,

prawem wieczystej dzierżawy posiadana, w obrębie Ekonomji Rządowej Brok, powiecie Ostrowskim, gub. Łomżyńskiej położona, od stacji D. Ż. W.-T. Małkini o 13 wiorst odległa, w pięknem położeniu nad samym Bugiem sytuowana. Rozległości liczy około 90 dziesiatyn (6 włók). Posiada fabrykę narzędzi rolniczych i młyn wodny. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,964 kop. 30. Na wadjum złożyć należy rs. 900.

2. Sprzedaną zostanie w drodze działów, w dniu 10 (22) stycznia 1875 r., o godzi-2-ej z południa,

Łąka na Saskiej Kępie

przy Warszawie po Papieskich zwana, Nr 313/375,— rozległości dziesiatyn 5½ mórg 11 licząca. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,616. Na wadjum złożyć należy rs. 400

Bliższe objaśnienia i warunki co do pomienionych czterech sprzedaży, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego, sprzedaż popierającego Obrońcy. Antoni Oszuchowski. Patron, Miodowa Nr 3. 7 9 — 199 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów mezkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od 15 do 30 rs. Palta Angielskie do stanu od 20 do 30 rs. Garnitury demi sation, od 15 do 25 rs. Garnitury wizytowe, od 20 do 25 rs. Garnitury balowe od 20 do 30 rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od 14 do 25 rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od 9 do 12. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od 8 do 10 rs. Bonżurki po 10 rs. i wyżej. Spodnie od 4 do 8 rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od 3 do 5 rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. 7—0 — 335 —

Bona Francuzka

poszukuje miejsca w Warszawie. **Bony Niemki** do natychmiastowego umieszczenia. Nauczycielki i Nauczyciele różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia, starają się o zatrudnienie na stałe miejsca lub na godziny. **Angielka** może trzy godziny w tygodniu poświęcić nauczaniu. Długa ulica Nr 21, w Kantorze Guwernantek **Kamilji Mierkowskiej.** —502—3—3

Potrzebna jest

Stała Guwernantka

z patentem, znająca gruntownie język ruski, francuzki i muzykę. Aleja Jerozolimska Nr 34 mieszkania 8, między godzinami 1—3. —616—2—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju, któraby już pełniła podobne obowiązki, w większych Magazynach, potrzebną jest do Pracowni Ubiorów Damskich; może mieć mieszkanie, stół i odpowiednią pensją.— Wiadomość powziąść w Magazynie Ubiorów Mezkich W-go Paprockiego. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 452, w Warszawie. —577—3—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do szycia na maszynie Welher-Vilson, oraz i podręczna do bielizny. Ulica Żelazna Nr 14, mieszkania 16, stróż wskaże. —477—3—3

NAUCZYCIELKA,

wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, posiadająca świadectwa chlubne, życzy sobie udzielać **lekcje** na godziny, za cenę bardzo umiarkowaną.—Osoby interesowane raczą złożyć adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod cyfrą **L. Z.** —663—1—1

Potrzebną jest

młoda Niemka,

do 5-cio-letniego dziecka. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim, ulica Długa. —486—3—3

Ktoby sobie życzył pobierać

LEKCJE

Języka Niemieckiego,

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr **51**, na Krakowskie-Przedmieście, do Sklepu. —358—1—3

Prof. G. de Prechamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado) ma do umieszczenia **stałe,** lub na **godziny: Polki, Francuzki, Niemki i Angielki.** Rekomenduje **bezpłatnie Osobę** wysoko usposobioną, mieszkającą, przy ulicy Długiej, która do Towarzystwa Panienki 12-letniej, **poszukuje przychodniej**

PANIENKI

chcącej się głównie **kształcić w języku francuzkim,** niemieckim i naukach klassycznych, przy ciągłej konwersacji francuzkiej. Wiadomość tylko od 2ej do 5ej po południu. —17547—6—8

OSOBA

znająca się na Gospodarstwie i szyciu, pragnie się zaraz umieścić do towarzystwa, do zajęcia się dziećmi, lub do Zarządu domem. **Rekomendacja Nauczycielska** Nowy-Świat Nr 72, wprost S-to Krzyskiej. —329—3—3—

Potrzebny jest

MŁODY CZŁOWIEK

DO HANDLU

z Kaucją rsr. 2,500 gotówką, lub w papierach publicznych. Bliższa wiadomość ulica Długa Nr 53 nowy 1-sze piętro. —607—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Felczera Głowackiego, ulica Wązka-Freta Nr 23. —520—3—3

KUCHMISTRZ

doświadczony w swej sztuce w wysokim stopniu, który pełnił obowiązki w pierwszych domach magnackich, obowiązuje się wykonywać zamówienia na bale, obiady i kolacje, z wszelką akuratnością, elegancją i bez zawodu. Wiadomość w Cukierni W-go Toura. —526—3—3

AKUSZERKA

WINCENTYNA KORZENIEWSKA,

mieszka obecnie, przy ulicy Leszno Nr 32, wprost Solnej. —557—2—3

Student Uniwersytetu.

FILOLOG

życzy sobie dawać korepetycje z języków starożytnych. Interesanci raczą zostawić swoje adresa w Redakcji pod lit. J. W.—365—3—3

Ogrodnik

dokładnie znający się na prowadzeniu **Drzew Ogrodowych,**— może mieć miejsce od 1-go Kwietnia, lub od S-go Jana, a nawet może mu być wypuszczona

Cała Kolonja

w dzierżawę, składająca się z 15 dies. (30 morg.) wraz z inwentarzem, chociażby bez kaucji, ale z poręczeniem za uczciwość osób wiarogodnych i znanych.—Kolonja położona jest przy pierwszej stacji kolei Wiedeńskiej Pruszków. Wiadomość od 2-giej do 4-tej. Ulica Zatylki, Nr 3, 1-e piętro. —503—2—4

Potrzebna jest

SKLEPOWA

do handlu wyrobami tabacznemi i innemi wartościami, mogąca złożyć kaucję w gotowiźnie do 400 rs., uzdolniona do prowadzenia ksiąg handlowych; interesem samodzielnie kierować powinna. Informacja w Kantorze B. Korpaczewskiego Nr. 444. 3—3—420

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki.—Ulica Hoża, Nr 2 nowy. —679—1—1

Mamka

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 28 u Akuszerki. —682—1—1—

Właściciel Ogrodu w bliskości Alei Ujazdowskiej, dogodnego na pobudowanie amfiteatru dla

ZABAW

Letnich i Zimowych,

poszukuje

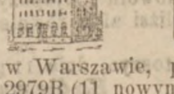
PRZEDSIĘBIERCY,

do otworzenia takiego Zakładu na wielką skalę.— Interesenci zechcą się zgłaszać na Plac S-go Aleksandra pod Nr 8, do mieszkania 2, w godzinach poobiednich. —645—1—3

RS. 2,000

lub więcej mogąc dać kaucji—urzędnik mający czynności 5 godzin dziennie, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządcy Domu** w okolicy kolei Wiedeńskiej; — tamże jest **Algierka Niedźwiadkowa,** prawie nowa, na osobę dobrego wzrostu, za **rs. 75.** Chmielna Nr 18. Stróż Franciszek wskaże. —637—1—2

Jest do sprzedania



DOM

w Warszawie, przy ulicy Smolnej pod Nr 2979B (11 nowym) położony. Dochody brutto przynosi Rs. 4017 rocznie. Po szczegółowe warunki zgłosić się do Mecenasa Lewandowskiego, przy ulicy Tłomackie Nr 9 zamieszkałego. —656—1—5

Utrzymująca

PACHT W MŁOCINACH

I ZAKŁAD MLECZNY

w Alejach Ujazdowskich,

naprzeciwko Zakładu Leczniczego, w domu W-go Sarneckiego, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że od **24 b. m. przenosi swój Zakład na Nowy-Świat,** do domu Łapińskiego, **wprost ulicy S-Krzyzkiej,** i że, równie, jak w Ogrodzie, będzie można dostać Mleka, jako i Kawy wyborowej, Herbaty i Czekolady. Wszystko to będzie równie dobre, jak w lecie, o czem Szanowna Publiczność z zadowoleniem się przekonać mogła w ciągu dwóch lat. Dla uczącej się Młodzieży, będzie pomiędzy godziną 12-tą a 1-szą **Kawa, Herbata i Mleko gorące;** szklanka kawy z bułeczką kosztować będzie kop. **5,** a herbaty lub mleka kop. **4.** —655—1—3

MAGAZYN

Ubiorów Mężkich

S. MAGNUSKI I S[ka].

Ulica Miodowa Nr **489c** wprost Sądu Apelacyjnego.

Zaopatrzony w świeżą gotową Garderobę, Burki i Szlafroki. — Obstalunki, obok akuratności i gustu wykonywa szybko, ceny **nizkie** lub wyższe, stosownie do żądań Publiczności. —649—1—6

Do Zarządu Folwarkiem potrzebnym jest

EKONOM

praktycznie obeznany z Gospodarstwem Rolnym, Leśnym i Gorzelnictwem, z dobremi Świadectwami i rekomendacją Osób wiarogodnych. Wiadomość Nowy-Świat Nr 29, mieszkania Nr 3, od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. —657—1—1

Kto sobie życzy przyjąć

MAMKĘ

ze świeżym pokarmem, może powziąść wiadomość pod Nrem 17/2862, przy ulicy Tamka, u Jana Stefańskiego, w suterynie, gdzie fabryka kafli. —587—2—3

Kwiaty

na obecną porą karnawałową, są do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej. Senatorska Nr 6, dom Sandbanka. —654—1—3

Są do sprzedania

Dwie Suknie,

z ciężkiej Materji **Lille** i **Zielona.**—Ulica Warecka, Nr 5 nowy.—Stróż wskaże numer mieszkania. —668—1—1

Do sprzedania

Algierka Skunksowa,

prawie nowa, za **60 rs.**— Hotel Słowiański, Nr 13, od 8 rano, do 4 wieczór. —639—1—3

SKLEP z OBUWIEM

Mężkiem i Damskiem—jest zaraz do odstąpienia z całem urządzeniem, Leszno Nr 8.—Wiadomość w Sklepie, na miejscu. —659—1—3

ZAKŁAD OGRODNICZY

C. Ulricha

w Warszawie, Ulica Ceglana Nr 3/1117,

SKLEP KWIATÓW

Ulica Wierzbowa gmach Teatralny.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, iż

Cennik nasion na rok 1875

wyszedł z druku i takowy udziela się **gratis** każdemu z żądających. —523—3—3

Drób' Tuczony

a mianowicie:

Indyki, Indyczki, Kapłony i Kaczki.

otrzymał Handel

Braci Wróbel

i takowe poleca

2—3 — 624 —

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym - Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec, na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** 4—4—4

Jest do najęcia

Fortepian

z Fabryki Hoffera. Ulica Próżna i Zielna, Nr 34, w oficynie na prawo. —651—1—1

Pozostawiono do sprzedania

Fortepian mahoniowy,

o 7-miu oktawach, Fabryki Krall & Zeidler, także przyjmuje wszelkie reparacje, tak Fortepianów jako też Pianin, oraz pakowania tychże, w Fabryce Fortepianów J. Hinz. Ul. S-to Krzyzka Nr 24, róg Jasnej. —478—3—3



JAN DÜTZ

fortepianista

który swoją praktykę ukończył po zagranicą i po 30-letnim doświadczeniu przy fabrykach i restauracji i różnych istnieć mogących fortepianów, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin, jako też przyjmuje zamówienia na strojenie takowych wszelkie zamówienia na prowincyje, także jest dobór fortepianów i pianin nowych i używanych. Zamian fortepianów starych na nowe z dopłatą, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 na drugiem piętrze. 2—6 — 254 —

Jest do sprzedania

Sześć Napoleonek,

Trzy Portjery, Przykrycie na łóżko i na Tualetę,—wszystko koloru niebieskiego, dwa słupy marmurowe z wazonami, stolik do kart, umywalnia oraz Suknia żółta, czarną materją ubierana i Kaftan aksamitny. Wszystkie te rzeczy są bardzo piękne, prawie nowe. Ulica Elektoralna Nr 33 nowy, 1-e piętro, Nr 4 mieszkania. —464—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ.



W nowo założonym Zakładzie Tapicerskim Leopolda Brezert, przy ulicy Brackiej i róg Widok Nr 2, jest do sprzedania kilka GARNITURÓW MEBLI różnych fasonów wysłanych i pokryty rypsem: Szezlągi i Fotele w safianie, Szafy, Kredensa, Łóżka, Materace włosianne walteharowe i na sprężynach, powyższe meble można kupić po cenie bardzo nizkiej, wszelkie obstalunki i zamiany starych mebli przyjmuje. —17377— 10—12

Rozmaite utensylja po zwiniętej Restauracji, oraz

BILLARD

w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania zaraz. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 76, w Restauracji. —627—2—3

Do sprzedania z wolnej ręki

BROWAR PIWNY,

czynny od lat 12-tu, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość Stare-Miasto, Nr 28, mieszkania 15, od godziny 10-ej rano do 1-ej. —606—2—3

Jest do sprzedania

Sosen Starodrzewiu

Cztery Tysiące Sztuk, o 4-ry wiorsty od Wisły i o 12 wiorst od Warszawy.—Wiadomość udzieli Rządca Domu przy ulicy Wielkiej, Nr 13 nowy. —595—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

palisandrowych, zielonym utrechtem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę i małego Stolika, a także Lustro duże, wiszące, w złoconych ramach, Stolik do kart, Szafa za szkłem i Maszyna do szycia. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, Nr 60,—mieszkania. —635—1—3

E. PAWŁOWSKA,

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Magazyn mój przy ulicy Czystej Nr 4, zamknięty czasowo, otworzyłam w dniu dzisiejszym, i na dawniejszych warunkach prowadzić go nadal będę, zachowując we wszystkiem ceny na przystępniejsze, a mianowicie: toalety balowe od rs. 14, Kapelusze, czepki, ubrania na głowę, kwiaty, pióra, kokardy, frezy, po cenach bardzo nizkich.—318—3 3

Ośm Komód jesionowych

jednych rozmiarów, o czterech i ośmiu szufladach, dwie z nich o z suwanych drzwiczkach dających się szczelnie zestawiać w jeden bufet, zdatnych do sklepu i pokoju i pod szafy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w Księgarni i Litografji Zinberga, Krakowskie-Przedmieście, 21. —465—3—3

Jest do sprzedania

Kareta

poczwórna, w bardzo dobrym stanie, może służyć do miasta i podróży. — Wiadomość w Fabryce Powozów Filipa Loretz ulica Leszno Nr 725 —611—2—3

Ktoby miał

KARETKĘ

mało używaną, 4-o osobową do sprzedania, niech się zgłosi do Szwajcara Hotelu Niemieckiego, ulica Długa Nr 29/584, w Warszawie. —650—1—3—

Aromatyczne Papierosy
MIGNON
po 50 kop. za 100 sztuk,
Z FABRYKI
K. TEOFILIDY.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.
—15025—18—0

Nowo Otworzona
PRACOWNIA
SUKIEN I STROJÓW
Damskich
Józefy Jędrzejewskiej,
Ulica Orla, Nr 7, dom Konitza, 2-gie piętro w oficynie, wykonywa odpowiednio wymaganiom mody i gustu zamówienia, w zakres toalety Damskiej wchodzące, jako to: Kostiumy, Suknie balowe, Salopy, Okrycia, Kapelusze i Stroje, przyjmuje do prania Suknie wieczorowe i Drobiazgi. Wszystko to wykonywa po cenie najumiarkowańszej, śpiesznie i sumiennie.—Tamże potrzebną jest **Panna,** znająca dobrze Krawieczczyznę i mogą być przyjęte **Panienki** ze wszystkiem do nauki, oraz jest do sprzedania **Garnitur Mebli,** bronzowym rypsem krytych, składające się z Kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu przed kanapę. —562—2—3—

Do odstąpienia zaraz
Sklep Korzenny
bez trunków, gdzie można przyłączyć Wina i inne trunki, lub na Szynk zamienić, miejsce na to jest odpowiednie.—Wiadomość na miejscu pod Nr 53 nowym przy ulicy Chłodnej. —550—2—3

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich
DOM
z ogrodem, w blizkości Nowego-Świata. Wiadomość na ulicy Solnej Nr 18, mieszkanie stróż wskaże. —536—2—3

Skrzypce i Altówki
znakomitych majstrów, a także kolekcja nót, są do sprzedania za pół ceny wartości. Ulica Warecka Nr domu 3 nowy, mieszkania 4, od godziny 9 do 11 zrana i od 4 do 6 po południu. —472—2—3

Są do sprzedania: **Skrzypce** z pięknym tonem, za bardzo przystępną cenę, również **Geometrja** Niewęgłowskiego, prawie nowa. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu szpitala Ś-go Rocha w dystrybucji. Ktoby miał do sprzedania **Dubeltówkę** w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną, raczy zostawić adres tamże. —537—2—3

Kołnierz tumakowy duży, za Rsr. **15,** ***Skrzypce stare*** z silnym i przyjemnym tonem, w puzderku, za Rs. **30,** są do sprzedania. — Ulica Długa Nr 32, mieszkania Nr 31, na dole. —454—2—3

Przy ulicy Senatorskiej Numer 22, vis à vis Składu Machin Fabryki Warszawskiej nowo otworzony
MAGAZYN
WSZELKICH WYROBÓW TABACZNYCH
Ruskich i krajowych
oraz
Importowanych Cygar Hawańskich
C. BIELIŃSKIEGO,
Biorącym 100 wyraźnie **sto Papierosów** lub **Cygar** z jakiejbądź fabryki, gatunku i ceny, ustępuje rabat, o czem każdy na miejscu przekonać się może. 2—6 — 499 —

Bardzo korzystny Interes
do odstąpienia, z powodu interesów familijnych, z całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość pod Nr 32, ulica Długa, w Dystrybucji P. Wilkoszewskiej. —554—2—3

Plac do sprzedania,
przy ulicy Hożej, frontem na południe obrucony. Linja frontu łokci bieżących 50 przeszło, ogólnej powierzchni łokci kw. 3,900 przeszło obejmujący, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 1644, u Właściciela domu. —580—2—6

Muzykalno-Instrumentalny
MAGAZYN
w mieście Kijowie, znanej dobrze firmy, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, lub poszukuje się WSPÓLNIK, obznajmiony z handlem tego rodzaju. Bliższa wiadomość: ulica Czysta Nr 2, mieszkania 10, od godziny 4 do 7 wieczór. —121—5—6

Do sprzedania
Sztuczka materji czarnej,
jedwabnej, w dobrym gatunku, na jedną Suknię i prawdziwy jedwabny aksamit na palto Damskie, w Sklepie Wiktuałów.—Ulica Mostowa Nr 24. —549—2—3

Jest do sprzedania
Salopa Tumakowa,
zupełnie nowa, podług dzisiejszej mody, może służyć pod dwie Szuby. — Ulica Obożna, dom Kressego, numer 3, litera D, a mieszkania numer 1. —551—2—3

Drzewo
Dębowe i Sosnowe
tak budulcowe, jako też przydatne na bale, deski i inne wyroby, jest do sprzedania, w Lesie do Majątku Tarchomin należącym, przy szosie Petersburskiej, w odległości wiorst 9 od Warszawy. — Życzący nabyć takowe, bliższą wiadomość powziąść mogą przy ulicy Bielańskiej w Zakładzie Fryzjerskim P. Teofila Szulca, w Hotelu Krakowskim. —386—3—6

DOBRE
MASŁO LITEWSKIE I TWARÓG
nabyć można w kantorze **B. Werner** et **C°** Królewska Nr **6.**—Tamże wyprzedają się
Maszyny do szycia
renomowanej Berlińskiej Fabryki
Ludwik Loewe & C°
po Rsr. **25** za sztukę.
—356—3—6

MAGAZYN
Mód i Strojów Damskich istniejący od kilkunastu lat, jest do odstąpienia każdego czasu z całem urządzeniem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Leszno Nr 17. —383—3—3—

Ktoby życzył wydawać
Obiad Prywatnie,
w blizkości Placu Zielonego, raczy się zgłosić do Zakładu Rękodzielniczego dla Kobiet, dom Hr. Zamojskiego. —264—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, urządzoną została
WYPRZEDAŻ
niżej kosztu Kapeluszy Damskich, aksamitnych, welwetowych i dziecinnych, ostatniej mody.—Tamże jest do sprzedania **Suknia** popelinowa czarna, zupełnie nowa i półburno, także nowe, z ciepłej syberyny. Ulica Długa Nr 57, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy, od godziny 11 rano do 4ej po południu. —497—2—3



KARETA
potrójna, prawie nowa, **Dwa Powozy, Dwie bryczki** na ressorach, **Dorożka, Egoistka** Petersburgska i **Siodło Damskie**—wszystko bardzo mało używane,—oraz **Wolanty i Powozy** mniejsze i większe nowe, są do sprzedania przy ulicy Orlej, Nr 10, w Fabryce Czarneckiego. —18193—6—6

Zakład Przemysłowy,
stniejący tu w Warszawie na jednem miejscu od kilkunastu lat i cieszący się dobrem powodzeniem, jest do odstąpienia z powodu zmian familijnych.— Bliższa wiadomość w handlu Win i Korzeni W. Winklera, przy rogu ulic Nowego-Światu i Ordynackiej Nr 62. —51—4—3

Pralnia Chemiczna
znana przez wyroby dokładne wszelkiej Garderoby Męzkiej i Damskiej, oraz wywabiania plam, otwartą została pod Nr 578 (41) przy ul. Długiej.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Państwa, że w tejże przyjmowane są: do prania i wywabiania plam, wszystkie roboty Damskie, Suknie w całości i różnego rodzaju Palta, Aksamity, Materye, także i Futra w całości, Mufki, Kołnierze i t. p. Oraz Garderoba Męzka z wyczyszczeniem, wypraniem, wyprasowaniem i reperacją. Za akuratność i rzetelność wykonania robót poręczam z Ceną umiarkowaną.

M. BARCIKOWSKA.

1—4 — 653 —

Dwa Pokoje i Przedpokój.
umeblowane, z usługą, opałem i samowarem, są do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat Nr 60, mieszkania Nr 10, 1-e piętro. —644—1—3

Potrzebne jest
Mieszkanie umeblowane,
na jednej z pryncypalnych ulic, składające się z pokoju bawialnego, obszernej sypialni i przedpokoju.— Ktoby takowe miał do odnajęcia, raczy się zgłosić na Nowy-Świat Nr 46, 1-e piętro, mieszkania Nr 1. —678—1—3

Zaraz do najęcia
POKÓJ DUŻY,
umeblowany, oddzielnie lub wspólnie. Wielka Nr **13,** w oficynie na prawo, na dole, Nr 18. —672—1—1

Przy ulicy Śliskiej, pod Nrem 4, jest do wynajęcia każdego czasu
Dwa Pokoje
z kuchnią, na 2-m piętrze, cena rocznie rs. 165. Wiadomość u Gospodarza w tymże domu. —581—2—3

Zaraz do wynajęcia
Pokój
od frontu umeblowany, Marszałkowska Nr 69, mieszkania 7, 2-gie piętro, naprzeciw Hotelu Maringe, może być z opałem, usługą, obiadem i samowarem. Wiadomość w miejscu. —570—2—2

Jest do wynajęcia zaraz
Salon umeblowany z fortepianem, ze wspólnym wchodem dla osoby płci żeńskiej, na 1-m piętrze w oficynie, ulica Krak.-Przed. pałac hr. Uruskiego Nr 28. Wiadomość u stróża. —572—2—2

P O K Ó J
obszerny, widny i ciepły, z osobnym wchodem do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość u Stróża.—Chmielna Nr 66. —485—2—3

Potrzebnem jest od 1-go Lipca r. b.
MIESZKANIE
w którejkolwiek części miasta, złożone z 8-u lub 9-ciu Pokoi, z przedpokojem i kuchnią, oraz dodaniem stajni. — Ogród byłby pożądanym.—Mający takowy lokal do wynajęcia, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. **N. M.** —443—3—3

Żądanem jest
MIESZKANIE
o 4-ch pokojach, pod kantor, w centrze miasta położone. Wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 52, od godz. 9—11 z rana. —569—2—2

Pokój
obszerny o dwóch oknach, umeblowany, z opałem i usługą, przy Familji — dla Osoby płci żeńskiej.—Ulica Złota Nr 10, mieszkanie stróż wskaże. —596—2—3

Przy ulicy Nowy-Świat, jest do wynajęcia
MIESZKANIE,
składające się z trzech pokoi, kuchni i piwnicy, oraz jeden **Pokój** z kuchnią, na dole. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 76, w Restauracji. —626—2—3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu pod Nr 4, z lokalu frontowego opróżnionego, mogą być urządzone
S K L E P Y
i wynajęte razem lub oddzielnie; jeden większy, z przyległym pokojem i kuchnią, drugi mniejszy z drzwiami sklepowemi lub oknem wystawowem. Wiadomość u Rządcy. —248—2—3

Zaraz lub od Wielkiej Nocy, odstępuje za przystępną cenę, kompletnie urządzony
SKLEP
od lat kilkunastu znany, z towarem Dystrybucyjnym, Galanteryjnym, Piśmiennym, Perfumerją i różnym Norymbergskim. Wiadomość na miejscu, ulica Miodowa Nr 12 nowy. —448—2—3

Dwa Ogiery,
Siwy i Gniady, po 4 lata—rassowe—z atestatami,—mało jeżdżone, zdatne i pod siodło—sprzedają się za umiarkowaną cenę. — Ulica Włodzimierska, Nr 10, do godziny 10 zrana. —555—2—3

S K L E P
z osobnem mieszkaniem, w targu Rybińskiego (plac Trzech Krzyży, Nr 3, odpowiedni na bławatny, skład skór, materjałów piśmiennych, księgarnię szkolną, dystrybucję tytoniów i cygar i t. p., a to od Wielkiej Nocy. Nadto jest w tym targu JATKA mięsna do odstąpienia zaraz. 2 3 — 336 —

SKLEP
z powodu braku zdrowia jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w Sklepie Rozmaitości na Podwalu Nr 6 nowy. —540—2—3

Nagrody rs. 2.
Zgubioną została **AGRAFA** od zegarka z kluczykiem bregetowskim i łańcuszkiem złotym, w południe we Wtorek, dnia 12 b. m., w przechodzie z pałacu Karasia do kościoła Ś-go Krzyża, z tegoż na ulicę Ś-to-Krzyzką do domu W-go Lewe i z powrotem. Znalazca za oddanie do pałacu Karasia w mieszkaniu Nr 1, otrzyma powyższą nagrodę.—475—3—3

Nagrody Rs. 25.
W Sobotę d. 9 Stycznia zgubiono Rs. **225.** Uczciwy Znalazca, ze względu na to, że te pieniądze należały do biednej wdowy, matki ośmiorga dzieci, przeznaczone na zaspokojenie zaciągniętego przez nią na utrzymanie dzieci długu, zechce złożyć pomienione pieniądze w Redakcji za oznaczoną nagrodą. —431—2-3

Nagrody Rs. 3.
Zgubiono **Kwit Banku Polskiego,** za Nr 6755, dnia 18 Czerwca 1874 r. wydany.— Ostrzeżenie zrobiono gdzie należy. — Znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Nowy-Świat do Kantoru Loterji A. Godzińskiej, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —647—1—3

We Środę dnia 13 b. m., o godzinie 2 po południu przed Bankiem Polskim, **zgubiono** pieniędzmi papierowemi
Rs. 582.
Uprasza się sumiennego znalazcę, o zwrot takowych do Brodzkiego, handlującego skórami przy ulicy Franciszkańskiej. —518—3—3

POLISA Nr 72,805
Russkiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w St.-Petersburgu wystawiona na imię p. **H. Cymmermann** zaginęła. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do biura Reprezentacji tegoż Towarzystwa, przy ulicy Leszno Nr 7. Nadmienia się przytem, że polisa Nr. 72805 nie ma żadnej wartości.
Adolf Naumann
Nadinspektor i Generalny Reprezentant
—399—3—3

W Piątek, t. j. 15 t. m., w przejeździe z Placu Bankowego ulicami: Żabią, Graniczną, Placem Grzybowskim, Bagno i Wielką na Złotą — uboga Służąca **zgubiła**
12-ście Łyżeczek
małych, z których 6 srebrnych z cyframi **P. S.,** a 6 platerowanych, widelczyk i łopatka do soli. Łaskawy Znalazca raczy dać znać o nich na ulicę Złotą pod Nr 13, za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie. Stróż wskaże. —646—1—1—

Znaleziony
KLUCZYK ZŁOTY
od Zegarka, w Teatrze Rozmaitości, w dniu 16 b. m. odebrać można. Adres: Marszałkowska Nr 15 domu—mieszkania 22.

Zaginął
10-ty arkusz kuponowy.
od Książeczki Emerytalnej, wydanej z Warszawskiej Skarbowej Izby wdowie **Agnieszce Rostek** na 1874 rok, za Nr 531.— Znalazca raczy zwrócić takowy poszkodowanej·— Ulica Grzybowska Nr 13, mieszk. Nr 5. —658—1-1

Dnia 11 b. m. przybłąkała się
Charcica Angielska,
maści popielatej, z obrozą, którą można odebrać za wynagrodzeniem, przy rogu ulicy Orlej i Leszna, Nr 17, u stróża. —662—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою